WOJCIECH OSIAŁ
BISKUP ŁOWICKI

Łowicz, 13.10.2025 r.
L. dz. 2490/BŁ/2025

**List Biskupa Łowickiego zapraszający do udziału w Jubileuszu 400-lecia obecności relikwii św. Wiktorii w Łowicza**

**Drodzy Bracia Kapłani,**
**Czcigodne Osoby Życia Konsekrowanego,**
**Kochani Bracia i Siostry,**

Zwracam się do Was wszystkich z zaproszeniem do udziału w uroczystościach 400-lecia obecności relikwii św. Wiktorii w Łowiczu. W 1625 roku prymas Henryk Firlej sprowadził święte relikwie z samego Rzymu do ówczesnej Kolegiaty Łowickiej. Otrzymanie relikwii było wielkim wyróżnieniem i nobilitacją dla miasta – mogło się ono porównywać z Gnieznem, które czciło św. Wojciecha i z Krakowem posiadającym relikwie św. Stanisława. W kontekście trwających rozłamów religijnych cześć oddawana relikwiom św. Męczennicy przypominała o łączności z Rzymem i broniła kultu świętych.

W minionych miesiącach relikwie św. Wiktorii nawiedzały parafie w naszej diecezji. Za wstawiennictwem św. Wiktorii prosiliśmy Boga w tak wielu sprawach naszego życia. Teraz św. Wiktoria zaprasza nas do siebie, do Łowicza, gdzie od czterech wieków na stałe jest obecna pośród nas.

1. Faryzeusz, celnik i św. Wiktoria

Usłyszana dzisiaj Ewangelia o faryzeuszu i celniku uczy nas dojrzałej relacji z Bogiem (Łk 18, 9-14). Trzeba mniej patrzeć w siebie, a więcej w stronę Boga. A faryzeusz? Czytamy, że „faryzeusz stanął i w duszy tak się modlił…" (Łk 18, 11). Niektórzy tłumaczą ten fragment, że „faryzeusz stanął i zwróciwszy się do siebie samego, tak mówił…", czyli on tak naprawdę wcale się nie modlił. Przyszedł do świątyni bardziej dla siebie niż dla Boga. Skoncentrowany na sobie, wyliczał swoje zasługi, nie widząc ani swoich wad, ani Bożych darów.

PL 99-400 Łowicz, Stary Rynek 24/30E; tel.:+48 46 837 62 81, e-mail: ordynariusz@lowicka.eu

W tej samej świątyni jest celnik, skulony przy drzwiach, patrzy w ziemię i bije się w pierś. Za tym uderzeniem w pierś kryje się wołanie pełne pokory: „jestem grzesznikiem, mam zatwardziałe serce, chcę się zmienić, pomóż mi, Panie". Ta pokora pozwala mu widzieć Boga i Jego dary. Uważa się za grzesznika i widzi świętość Boga. Schyla się do ziemi a jego modlitwa staje się adoracją. To jest postawa całkowicie inna niż zachowanie faryzeusza.

Takiej pokory uczy nas także św. Wiktoria – młoda dziewczyna, która doświadczyła Bożej miłości i swoim życiem na tę miłość w sposób heroiczny odpowiedziała.

## 2. Ludzie przez wieki kochali św. Wiktorię

Łowicz, otrzymawszy tak wielką Patronkę i Opiekunkę, uważał się za miasto wybrane i przez wieki rozwijał kult Świętej. Do św. Wiktorii przybywali wielokrotnie królowie Polski. Po bitwie pod Zborowem w 1649 roku i ugodzie z Kozakami przybył do Łowicza król Jan Kazimierz wraz z całym swoim dworem. To wydarzenie Jan Tretka przedstawił na pięknym dużym obrazie, który znajduje się w południowej nawie Katedry Łowickiej. Widzimy na nim prymasa Macieja Łubieńskiego, który daje królowi do ucałowania relikwie św. Wiktorii. Król Jan Kazimierz przybył do Łowicza także po zwycięstwie nad Tatarami i Kozakami pod Beresteczkiem w 1651 roku. W czasie potopu szwedzkiego relikwie św. Wiktorii ukryto na Jasnej Górze. Na uroczystość ich powrotu do Łowicza ponownie przybył król Jan Kazimierz, aby dziękować Bogu za ocalenie Rzeczypospolitej. Czcicielem św. Wiktorii był również król Jan III Sobieski.

Mieszkańcy ziemi łowickiej gorliwie modlili się przez wstawiennictwo św. Wiktorii. Z kościoła pw. Świętego Ducha co roku wyruszała procesja do Kolegiaty. Na odpust przybywały pielgrzymki z okolicznych parafii. W 1839 roku zawieszono przy relikwiach św. Wiktorii pierwsze votum dziękczynne za doznane łaski. Potem z roku na rok tych podziękowań przybywało. Do św. Wiktorii uciekali się Łowiczanie w czasie licznych epidemii. Od początku w kult św. Wiktorii włączały się władze miasta Łowicza. Na prośbę rajców łowickich w 1664 roku ustanowiono nawet specjalne nabożeństwo ku czci św. Wiktorii. Co trzy niedziele zbierały sią na nim władze miejskie i cechy łowickie.

W 1925 roku bardzo uroczyście obchodzono trzechsetną rocznicę sprowadzenia relikwii do Łowicza. Wzięło w niej udział wielu wiernych, w tym władze Łowicza i przedstawiciele różnych instytucji i organizacji. Uruchomiono nawet specjalne pociągi z Warszawy i Łodzi dla dowiezienia pielgrzymów. Władze miasta Łowicza podjęły uchwałę, że co roku, w każdą rocznicę sprowadzenia relikwii, w pierwszą niedzielę po Wniebowstąpieniu, będzie obchodzone święto gminy i miasta Łowicza. W ten sposób świętowano wspólnie do 1948 roku.

Dnia 7 października 1993 roku patronami nowo powstałej Diecezji Łowickiej papież Jan Paweł II ustanowił św. Wiktorię oraz bł. Honorata Koźmińskiego. Jako datę obchodów uroczystości św. Wiktorii wskazano dzień 11 listopada. Dzięki temu wróciliśmy do przerwanej tradycji wspólnego świętowania Kościoła z miastem i tak jest do dzisiaj, za co dziękuję Władzom miasta Łowicza!

Dla rozkrzewiania kultu św. Wiktorii ksiądz biskup Alojzy Orszulik powołał w 2003 roku Konfraternię św. Wiktorii. Bractwo gromadzi wybranych mężczyzn, którzy modlą się przez wstawiennictwo św. Wiktorii i uczestniczą w diecezjalnych uroczystościach jako czciciele i stróże relikwii. Ustanowiono też order św. Wiktorii *Pro Ecclesiae Lovicensi* nadawany osobom zasłużonym dla lokalnego Kościoła. Takie odznaczenie otrzymali między innymi Prymas Polski kard. Józef Glemp, Prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski oraz Marszałek Senatu prof. Wiesław M. Chrzanowski.

## 3. Św. Wiktoria i nasze osobiste życie

Dzisiaj dalszą historię kultu św. Wiktorii pisze nasze pokolenie. Najważniejsze jest pytanie: co Pan Bóg mówi do nas przez życie tej świętej młodej dziewczyny? Spróbujmy przez chwilę zastanowić się, czy św. Wiktoria chociaż w jakiejś cząstce dotyka naszego życia? Nie bądźmy obojętni, nie dystansujmy się od odpowiedzi na to pytanie.

Wiktoria, młoda dziewczyna z Sabiny pod Rzymem z połowy IV wieku, zakochała się w Panu Jezusie i wierząc Jego miłości postanowiła oddać swoje życie Niebieskiemu Oblubieńcowi. Ofiarowała Jezusowi dziewictwo i swoją czystość, jednak bogaty Eugeniusz, z którym była zaręczona, nie mógł tego zrozumieć. Wpadł w złość i ukarał Wiktorię oskarżeniem o wyznawanie zakazanej wówczas religii. Spełniła się Ewangelia o prześladowaniu, przyszło niezrozumienie, potępienie, agresja. Dnia 18 grudnia 253 roku Wiktoria zginęła śmiercią męczeńską przebita mieczem.

Można by powiedzieć, że to było dziwne i mało roztropne życie. Przecież ta młoda dziewczyna mogła założyć rodzinę a nie upierać się przy swojej wierze i miłości do Boga. Wiktoria jednak pozostała wierna danemu słowu. W ten sposób przekazała nam coś bardzo ważnego. Swoją postawą pokazała, że istnieje taka miłość do Pana Jezusa, która rewolucjonizuje życie, nie boi się świata i idzie pod prąd - aż po męczeństwo.

Spójrzmy na naszą osobistą relację z Panem Jezusem. Przyjmijmy Go do swojego życia, wyznajmy Mu miłość. Z Nim nasze życie będzie piękne, pełne męstwa, pokoju w sercu i miłości. Czyż nie za tym tęsknimy? Bóg mówi: „zaproś mnie do siebie, tak jak to uczyniła św. Wiktoria. Pokażę ci inne kolory życia. Nie bój się przyjaźni ze Mną! Nie bój się świętości!". To właśnie jest postawa celnika, świadomego swojej słabości i grzechu, który widzi Boga i doświadcza Jego miłości. Nie jest zapatrzony w siebie, ale w Boga.

Zapraszam Was, Drodzy Diecezjanie, do uczestnictwa w Nowennie odprawianej w naszych parafiach, która rozpocznie się na początku listopada i przygotuje nas do głównych obchodów uroczystości w Łowiczu.

Mam nadzieję, że wspólnie uczcimy św. Wiktorię w dniu 11 listopada br. Uroczystości rozpoczną się w kościele Świętego Ducha o godz. 10.30, skąd wyruszy procesja do Bazyliki katedralnej. Eucharystii w Katedrze o godz. 12.00 będzie przewodniczył Kardynał Grzegorz Ryś, Metropolita Łódzki.

Na czas przygotowań do Uroczystości z serca Wszystkim błogosławię: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego

WOJCIECH OSIAL + EPISCOPUS LOVICENSIS
DOMINUS COR INTUETUR

+ Wojciech Osial

Zarządzenie: List Biskupa należy odczytać w niedzielę 26 października, podczas wszystkich Mszy świętych.

KURIA DIECEZJALNA ŁOWICKA
DOMINUS COR INTUETUR

**WIKARIUSZ GENERALNY**

ks. Zbigniew Kaliński

*Ks. kan. mgr Zbigniew Kaliński*